

INTENCJE MSZALNE:

NIEDZIELA – 26.IV.2020 – III NIEDZIELA WIELKANOCNA.

8.45 – (Jugów) – *śp. Włodzimierz (23) Monika (10)*

10.00 – (Przygórze) – *śp. Jerzy Majger (ur. im.) i z rodz. Majger i Roboteckich*

11.30 – (Jugów) – *śp. z rodz. Jaszczyszyn*

PONIEDZIAŁEK – 27.4.2020r.

18.00 – (Jugów) – *nie ma mszy św.*

WTOREK – 28.4.2020 r.

17.15 – (Przygórze) – *śp. Mieczysław (1)*

18.00 – (Jugów) – *śp. Marian Foryś (11) i rodziców z obu stron*

ŚRODA - 29.4.2020 r.

18.00 – (Jugów) – *śp. Danuta Siemińska (od uczestników pogrzebu)*

CZWARTEK - 30.4.2020 r.

18.00 – (Jugów) – *śp. Franciszek Patrzałek (5)*

PIĄTEK – 1.5.2020 r.

17.00 – (Przygórze) – *śp. Marek Parada i z rodz. Witkowskich*

18.00 – (Jugów) – *śp. Stefania Kowalczyk (od Marii)*

SOBOTA – 2.5.2020 r.

18.00 – (Jugów) – *śp. Bronisław Pagacz i zm. z rodziny*

NIEDZIELA 3.5.2020 r.

8.45 – (Jugów) – *śp. Aleksander, Jadwiga, Jerzy*

10.00 – (Przygórze) – *Za członkinie I i II róży*

11.30 – (Jugów) – *śp. Józef Ławniczak i rodzeństwo z obu stron*

Intencje mszalne można zamawiać po każdej mszy świętej w zakrystii, lub w kancelarii parafialnej.

Tulacze losy – Anna Maria Borowska (32/121) Początkowo mieszkaliśmy właśnie u ciotki, chyba dwa tygodnie, potem na Małachowskiego. Ponieważ do szkoły i do kościoła było daleko, mama chciała przeprowadzić się bliżej centrum. Potem nam to się udało, ale wcześniej mama zaprzyjaźniła się z taką panią, która mieszkała na Staszica i miała trochę gospodarki. Tata jej przez jakiś czas w tej gospodarce pomagał, a ona w zamian za to dawała nam mleka, bo miała krowę. Dzięki temu dobytкови, który przywieźliśmy i dobrym ludziom, którzy dzielili się płodami ziemi, jakoś można było żyć, choć jak powiedziałam, grosza przy duszy nie mieliśmy, przez tego oszusta. Łatwo nie było, bo tata jeszcze nie pracował i rodzice, aby przeżyć i rodzinę wykarmić, po kolei wybijali tą trzódkę, którą przywieźli z Niemiec, a więc gęsi, a więc prosiaka, który ważył ledwie 40 kg. Nie bardzo mogli czekać aż podrośnie i nabierze wagi, bo trzeba było coś jeść. Na Małachowskiego mieszkaliśmy około roku. Potem udało nam się dotrzeć do pana, który zajmował się osiedlaniem ludzi w Jugowie i przyznawał im mieszkania i dostaliśmy do zamieszkania dom, przy ulicy Głównej 117. To był już taki dom na stałe, aż do śmierci rodziców.

Jak przyjechaliśmy do Jugowa, to było tu jeszcze bardzo dużo Niemców. Część wyjechała, część na wyjazd oczekiwała, a niektórzy nie wiedzieli co z nimi będzie.



Biuletyn informacyjny

PARAFII P.W. ŚW. KATARZYNY W JUGOWIE

JUGÓW – PRZYGÓRZE

Adres: ul. Główna 89, 57-430 Jugów

Telefon: 74 872 23 28

Strona: www.parafiajugow.pl

e-mail: kkparafiajugow@gmail.com

Konto parafialne: 28 9536 0001 2001 0019 7814 0001

Kancelaria parafialna czynna jest od wtorku do soboty po mszy św. wieczornej.

NR 17 (422) III NIEDZIELA WIELKANOCNA - 26 KWIECIEŃ 2020 R.

Zamyślenia biblijne:

Chrystus zmartwychwstał – słyszemy znów w liturgii III Niedzieli Wielkanocnej. I ciągle oczekuje się od nas odpowiedzi – prawdziwie zmartwychwstał. Ale nie tylko odpowiedzi danej słowem, będącej jedynie powitalnym konwenansem. Chodzi o odpowiedź całym swoim życiem.

Kontekst pierwszego czytania:

Pierwsze czytanie pochodzi z Dziejów Apostolskich. Fragment ukazuje nam świętego Piotra wraz z Apostołami. Piotr pierwszy raz publicznie przemawia przed Żydami. Nie koncentruje się wokół męki i śmierci, lecz mówi prawdę o zmartwychwstaniu Jezusa. Widzi to wydarzenie w szerszej perspektywie. Streszcza swoją myśl w ostatnim zdaniu - „*Jezusa, którego Izrael zabił, Bóg, przez zmartwychwstanie, uczynił i Panem i Mesjaszem*”. Mowa Piotra pokazuje, jak kluczową rolę w chrześcijaństwie pełni zmartwychwstanie. Bez niego wiara w Chrystusa traci sens. Jeśli chcemy naszą wiarę uczynić bardziej ewangeliczną, to musimy dokonać swoistego przestawienia akcentów. Wiara w zmartwychwstanie Jezusa i jego wywyższenie na Pana nieba i ziemi jest tym, wokół czego musi się koncentrować wiara chrześcijan.

Czytania mszalne:

Pierwsze czytanie: Dz 2, 14. 22-28 Bóg wskrzesił Jezusa

Psalm: 16 (15) *Ukaż nam, Panie, Twoją ścieżkę życia*

Drugie czytanie: 1 P 1, 17-21 Zostaliście wykupieni krwią Chrystusa

Ewangelia: Łk 24, 13-35 Poznali Chrystusa przy łamaniu chleba

Wspomnienia liturgiczne:

wtorek – wspomnienie św. Piotra Chanela, prezbitera i męczennika

środa – święto św. Katarzyny ze Sieny, doktora Kościoła – patronki Europy

czwartek – wspomnienie św. Piusa V, papieża

piątek – wspomnienie św. Józefa Rzemieślnika – patrona pracy

sobota – uroczystość NMP Królowej Polski – głównej Patronki Polski

Święta Zyta



Urodziła się w 1218 roku we Włoszech. Pochodziła z ubogiej wiejskiej rodziny. Została wychowana w głębokiej wierze katolickiej. Jej brat został pustelnikiem a siostra zakonnicą. W wieku 12 lat została wysłana na służbę do zamożnej rodziny, aby zarobić na własne utrzymanie. Od samego początku nie miała lekko, gdyż pan domu był nerwowy i surowy, natomiast pani domu była bardzo wymagająca. Zyta potrafiła jednak zacisnąć zęby i dawać z siebie wszystko. Dom, w którym pracowała uważała za dom Świętej Rodziny - św. Józefa widziała w swoim panu, Maryję - w pani, a ich dzieci jako Pana Jezusa. Była cichą, uprzejmą, sumienną i pracowitą osobą. Z biegiem lat zdobyła serca i uznanie domowników. Chlebodawcy oddali w jej ręce całą administrację i opiekę nad służbą domową. Wywołało to zazdrość i niechęć ze strony służby. Zyta potrafiła jednak pozyskać te osoby swoją troską oraz dobrocią. Prowadziła surowe życie - codziennie rano przed świtem biegła do kościoła, aby uczestniczyć we Mszy św. i przyjąć Komunię. Większość dni w roku pościła o chlebie i wodzie. Sypiała na gołej ziemi. Latem i zimą chodziła bez obuwia. Po śmierci znaleziono ją opasaną grubym sznurem, który wrósł w jej ciało. Była piękną kobietą, dlatego często kręcili się koło niej zalotnicy. Jednak za każdym razem odmawiała. Zyta była wrażliwa na niedolę bliźnich. Wszystkie swoje skromne oszczędności rozdawała biednym. Nikt nie opuścił jej domu głodny. Bóg wynagradzał jej miłosierdzie cudami. Była także obdarzona darem kontemplacji i ekstaz. Zmarła 27 kwietnia 1272 roku po 42 latach sumiennej pracy. Jej relikwie znajdują się w mieście Lukka. Kanonizowana w 1696 roku przez papieża Innocentego XII. **Kościół czci św. Zytę 27 kwietnia.** Patronka miasta Lukka, ognika domowego, służby domowej, gospodyń domowych, lokajów, służących, kelnerów, piekarzy, ubogich dziewcząt, samotnych kobiet i ludzi wyśmiewanych z powodu ich pobożności. Wzywana w przypadku zgubienia kluczy. W ikonografii przedstawiana jest z dzbanem, w którym woda przemieniła się w cudowny sposób w wino albo w fartuchu pełnym kwiatów, w które zamienił się chleb niesiony ubogim. Jej atrybuty to pęk kluczy, żebrak, chleb, dzban oraz lilia. Św. Zycie poświęcony jest kwiat narcyz.

3 maja przypada uroczystość **NMP Królowej Polski**. Ponieważ w Kościele obowiązuje prądek pierwszeństwa dni liturgicznych, czyli ważności jeśli chodzi o historię naszego zbawienia, dlatego niektóre ze świąt są przenoszone na inny dzień. Najważniejsze w liturgii jest Triduum paschalne i święto Zmartwychwstania Pańskiego. Potem Boże Narodzenie, Zesłanie Ducha św., następnie Niedziele Adwentu, Wielkiego Postu itd. Jeżeli w jednym dniu spotkają się dwa ważne święta np. MB Królowej Polski i Niedziela w okresie Wielkanocnym, to niedziela wielkanocna w liturgii kościelnej jest ważniejsza i uroczystość Królowej Polski ustępuje jej miejsca i jest liturgicznie przeniesiona na inny dzień. W tym roku na 2 maja. Oczywiście to nie przeszkadza, aby prywatnie, czy państwowo dzień ten czcić 3 maja. W Kościele jednak teksty modlitw zaczerpnięte są z liturgii wielkanocnych, ponieważ w tzw. ważności, niedziele te zajmują wyższe miejsce.

Intencja papieska na maj. Aby diakoni, wierni służbie Słowa i ubogim, byli ożywiającym znakiem dla całego Kościoła.

OGŁOSZENIA DUSZPASTERSKIE: Niedziela 26.IV.2020 – III NIEDZIELA WIELKANOCNA

1. W tym tygodniu msze św. w Jugowie od wtorku do soboty o godz. 18.00, a w Przygórzu we wtorek i w piątek o 17.15.
2. Liturgiczna uroczystość MB Królowej Polski została w tym roku przeniesiona na 2 maja.
3. Komunia św. w tym roku została przesunięta na miesiąc październik, jeżeli nie nastąpią dalsze komplikacje. Data bierzmowania zostanie z ks. biskupem ustalona w późniejszym terminie.
4. Od piątku rozpoczynamy odprawianie nabożeństw majowych. Będziemy je śpiewali w czasie każdej mszy św.
5. W tym tygodniu przypada I piątek miesiąca. Chorych będą odwiedzał od godz. 16.15 od górnego Jugowa.
6. Pod chórem do odebrania prasa katolicka.



Ostatnie pożegnanie. 3 kwietnia 2020 roku zmarł nasz parafianin, mąż, ojciec i dziadek śp. Kazimierz Sypień. Odszedł na spotkanie z Panem Bogiem, dołączając do siódemki swojego rodzeństwa. Pan Kazimierz urodził 27.01.1945r. w Clermont-Ferrand jako dziesiąte dziecko z dwanaściorga, Bronisławy i Franciszka, którzy do Francji wyjechali w poszukiwaniu "lepszego jutra" w 1929r. Po wojnie rodzina wraca do Polski na zachodnie tereny. Wrócili

jednym z pierwszych transportów w 1946r. Rodzina Sypieniów trafia do Międzyzlesia, po formalnościach jadą dalej przez Kłodzko do Nowej Rudy. Tu jest ich stacja końcowa. Zostają przywiezieni do Jugowa. Dla Kazimierza historia jego życia zaczyna się w Jugowie w Górach Sowich, które kochał i uważał to miejsce za najpiękniejsze. Dom na Młynarskiej do końca życia pozostanie dla niego małą ojczyzną. Jako młody człowiek pobierał nauki w tutejszej szkole, a potem uczęszczał do Szkoły Górniczej. Po jej ukończeniu pracował przez 25 lat jako górnik. Lubił sport, był ratownikiem wodnym, posiadał wiele dyplomów za osiągnięcia sportowe. Zakochał się również w Jugowie w nauczycielce Szkoły Podstawowej Pani Anieli Szewczyk, która do Jugowa przyjechała z Podhala z okolic Nowego Targu. Razem założyli rodzinę, wzięli ślub dnia 22.04.1972 r. i doczekali się dzieci syna Daniela i córki Iwony, oraz trójki wnuków Paulinki, Wiktorii i Bartosza. Śp. Kazimierz był osobą pogodną, miał poczucie humoru, czasami był to tzw. angielski humor. Był pomocny i lubiany przez sąsiadów. Cenił bardzo ludzi pracowitych, sam ciężko pracował, nie tylko pod ziemią jako górnik, ale na powierzchni jako rolnik w małym gospodarstwie. To drugie traktował bardziej jako hobby, sprawiało mu to dużo przyjemności, ponieważ kochał przyrodę i zwierzęta. Został pochowany na cmentarzu komunalnym w Jugowie.

Wieczne odpoczywanie racz mu dać Panie.

